

A R T Y K U Ł Y

ARTUR BODNAR

Zakład Badań Ekonomicznych
Komisji Planowania przy Radzie Ministrów

PROBLEMY RACHUNKU EKONOMICZNEGO OPŁACALNOŚCI EKSPORTU ARTYKUŁÓW ROLNO-SPOŻYWCZYCH

W ramach prac prowadzonych w Zakładzie Badań Ekonomicznych b. PKPG nad metodyką badań efektywności inwestycji, efektywności produkcji, opłacalności handlu zagranicznego itp. dokonano między innymi kilku analiz z zakresu rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Choć z punktu widzenia precyzji analizy te są jeszcze niedoskonałe, to jednak dostarczają one wniosków zarówno natury teoretycznej, jak również praktycznej. I to właśnie pozwala już dzisiaj na opublikowanie wyników niektórych analiz będących jeszcze w toku ich przeprowadzania.

Tabl. 1. Dane wyjściowe do obliczenia wskaźników opłacalności

Artykuły	Uzysk ru- blowy w mln ^b	Waga eksportu w tys. ton	Wskaźniki jednostkowe na tonę				
			K zł	Kp zł	D rb	Dn rb	Ij zł
Bekon	103,5	45,0	21 760	8 358	2 300	1 080	17 900
Cukier	92,0	230,0	4 320	4 129	400	347	13 540
Szynki w puszkach	83,5	15,2	25 452	4 167	5 500	2 803	10 800
Jaja świeże w skoru- pach ^a	43,0	358 mln	2 052	813	173	46	57,6
Mączka ziemniaczana	17,6	42,0	4 130	598	420	131	4 300
Konserwy rybne	5,1	2,0	27 370	6 530	2 554	1 000	12 000
Suszone korzenie cykorii	4,4	20,0	3 443	3 150	220	168	4 000
Słód	4,0	8,0	4 427	344	500	78	4 000
Jęczmień browarniany	2,9	10,0	1 630	1 630	290	290	280
Gryka	2,8	10,0	6 000	6 000	280	280	280
Chmiel	1,2	0,2	57 800	57 250	6 000	5 913	9 200
Razem	382,0						

^a Wskaźniki jednostkowe podane są na komplet, tj. na 1 440 szt.

^b Dane szacunkowe dla 1956 r.

Ostatnio przy ustalaniu wskaźników efektywności dewizowej całego eksportu opracowano również analogiczne wskaźniki dla wybranych artykułów rolno-spożywczych, których eksport według przewidywań stanowił w 1956 roku około 80% całości eksportu artykułów rolno-spożywczych.

Zanim podamy te wskaźniki, zestawiliśmy w tablicy 1 dane wyjściowe do ich obliczenia. Kolejność artykułów eksportowych została ułożona zgodnie z globalnym uzyskiem rublowym — od największego do najmniejszego.

Poszczególne symbole użyte w tablicy 1 oznaczają:

K — koszt własny produkcji w złotych.

Ustalenie kosztów własnych w odniesieniu do takich wyrobów, jak cukier, konserwy rybne, gryka, suszone korzenie cykorii, chmiel i jaja, nie nastroczało żadnych trudności, gdyż przyjęto za podstawę koszt własny przetwórci, który jest z kolei oparty na cenach surowców dostarczanych z wolnego skupu lub kontraktacji (nie odnosi się to naturalnie do konserw rybnych), lub też przyjęto za podstawę — bezpośrednio — ceny wolnego skupu (np. gryka) lub kontraktacji. Jeśli chodzi o jęczmień browarniany, sód, szynki oraz mączkę ziemniaczaną, to przyjęto do rachunku ceny bieżące średnioważone produkcji towarowej ziemniaków, jęczmienia oraz żywca*.

Kp — koszt przerobu, czyli koszt własny produkcji, pomniejszony o wartość surowców dewizowych (eksportowanych samodzielnie lub też importowanych do danej produkcji) według cen płaconych przez producenta.

Koszty przerobu zawierają przede wszystkim pozycję „płace”. Zawierają one jednak i wartość surowców czy produktów, które nie są przedmiotem obrotu międzynarodowego, lub też są, ale występują w bardzo nieznacznych wielkościach. Jeśli wartość tych ostatnich na tonę produkcji wyrażała się cyfrą mniejszą od 1 rubla, to wówczas do rachunku dewizowego nie była włączona. Koszty przerobu zawierają również amortyzację. Udział obu rodzajów produktów oraz amortyzacji w kosztach przerobu jest jednak nieznaczny.

Koszty przerobu nie zawierają produktu dodatkowego; z tych

* Posługiwanie się cenami bieżącymi średnioważonymi na artykuły rolne budzi jednak wiele zastrzeżeń. Po pierwsze nie odpowiadają one wartości artykułów, po drugie zaś — stopień ich nieadekwatności wartości jest bardzo różnorodny. W wypadku bekonu oraz półtuszy wieprzowych próbowano odejść od cen bieżących średnioważonych produkcji towarowej. Oparto się na danych o kosztach hodowli żywca, ustalonych przez Instytut Ekonomiki Rolnej (na podstawie ksiąg rachunkowych). Dane te zawierają nakłady materiałowo-pieniężne na hodowlę. Do nich doliczono szacunek wielkości bezpośrednich nakładów pracy na hodowlę, przyjmując „cenę” dnia roboczego równą 25 zł.

Przyjmując dochód netto na 1 dzień pracy w wysokości 25 zł ustanowiono całkowity koszt produkcji żywca wyższy o 0,5 zł na 1 kg w stosunku do ceny kontraktacyjnej. W ten sposób jednakże podwyższono całkowity koszt produkcji w stosunku do uzyskiwanej ceny w kontraktacji, zwiększono faktyczną dochodowość hodowli, gdyż kontraktacją objęta jest tylko część masy zbywanego żywca. Dlatego też uznano, że najsiuszniej jest brać do kalkulacji cenę średnioważoną produkcji towarowej.

względów wskaźnik kosztów przerobu nie wyraża absolutnego poziomu społecznych nakładów pracy żywej, a jedynie względny poziom tych nakładów, który ujawnia się przy porównywaniu analogicznych wskaźników dla różnych wyrobów.

- D — przeciętna cena artykułu w rublach, uzyskiwana na rynkach światowych (uzysk rublowy brutto).
- Dn — uzysk rublowy netto, odpowiednik kosztów przerobu w rublach, czyli cena światowa pomniejszona o wartość surowców dewizowych.
- Ij — inwestycje jednostkowe, czyli wielkość niezbędnych nakładów inwestycyjnych w cenach 1956 roku przypadających na jednostkę (tonę) produkcji rocznie. Przykład: wielkość nakładów inwestycyjnych na fabrykę konserw rybnych 12 mln zł; roczna zdolność produkcyjna fabryki 1 000 ton konserw; inwestycje jednostkowe wynoszą:

$$I_j = \frac{12 \text{ mln zł}}{1 \text{ 000 ton}} = 12 \text{ 000 zł/t}$$

Przy obliczaniu inwestycji wyłoniło się szereg trudności i zastrzeżeń. Produkty objęte analizą wyrażają różny stopień przerobu. Wartość użytkowa surowców, z których zostały one wytworzone, nie uległa zasadniczym zmianom w trakcie przerobu (np. półtusze wieprzowe) lub też została zmieniona, a wytworzony z nich produkt reprezentuje zupełnie nową, odmienną od surowców wejściowych, wartość użytkową (np. mączka ziemniaczana). Trzeba zaś przyznać, że pojęcie stopnia przerobu jest dość płynne. Wydaje się, że może być ono ustalone jedynie jako wskaźnik wartościowy, a nie jako kryterium zmiany wartości użytkowej surowca wejściowego. Pod wskaźnikiem wartościowym rozumiałbym udział wartości surowców i materiałów w wartości produktu. Jeśli na przykład udział ten stanowi 60—70% wartości produktu końcowego, wówczas do nakładów inwestycyjnych niezbędnych na jego wytworzenie należy dodać nakłady inwestycyjne na surowce i materiały, obliczone według ilości zużytych surowców i materiałów na wyprodukowanie jednostki produktu końcowego. Wyliczenie powyższego udziału winno być dokonane w oparciu o rachunek złotówkowy. Niemniej jednak powstaje problem, czy chodzi tu o udział surowców i materiałów tylko dewizowych czy też należy wyliczyć udział surowców i materiałów w ogóle, tj. zarówno podlegających obrotowi międzynarodowemu, jak i w nim nie uczestniczących. Gdybyśmy brali pod uwagę tylko surowce i materiały dewizowe, wówczas w szeregu wypadków rachunek inwestycyjny byłby sztucznie zaniżony; szczególnie dotyczy to artykułów pochodzenia rolniczego.

Wydaje się, że w kalkulacjach dewizowych właśnie tak rozumiany stopień przerobu winien być tym kryterium, które daje odpowiedź na pytanie, czy uwzględniać w rachunku tylko nakłady inwestycyjne bezpośrednie, tj. na otrzymanie produktu końcowego (np. nakłady na przerób żywca dla otrzymania półtuszy wieprzowych), czy też również nakłady pośrednie, tj. na otrzymanie surowca (np. nakłady na otrzymanie żywca wieprzowego). Kalkulacje dewizowe mają bowiem za zadanie ustalić kry-

teria efektywności wymiany towarowej z zagranicą i w tym celu muszą uwzględniać zasadniczy ogólny wysiłek inwestycyjny związany z prowadzeniem tej wymiany.

Przy rozważaniu konkretnych posunięć gospodarczych, związanych z wymianą międzynarodową, powstają problemy, w wyniku których zachodzi konieczność często rozszerzania ram ogólnego rachunku ekonomicznego. Wypływa ona z tego, że albo gospodarka dysponuje luzami produkcyjnymi w zakresie przerobu dla otrzymania danego artykułu, a nie ma ich w bazie surowcowej lub na odwrót. Wówczas — jak się wydaje — z punktu widzenia bieżącej sytuacji gospodarczej należy raczej brać pod uwagę te inwestycje, które efektywnie będą musiały być dokonane. Należy jednak zawsze w rachunku pokazać dwie wielkości: wielkość uzupełniających nakładów inwestycyjnych efektywnie niezbędnych do przeprowadzenia oraz wielkość nakładów inwestycyjnych całkowicie nowych, gdyż mogą istnieć wypadki, w których po pierwsze wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych nawet przy nieznacznym doinwestowaniu jest celowe i opłacalne, nowe zaś budownictwo — nieopłacalne, po drugie poziom doinwestowania może być niekiedy taki, że w zasadzie nie odbiega od poziomu nakładów na nowe budownictwo.

W obu wypadkach pomijam dla uproszczenia problem kapitałnych remontów, który jest bardzo ważny przy rachunku opłacalności eksploatacji już istniejących urządzeń w porównaniu z nowymi urządzeniami.

Rachunek nakładów inwestycyjnych w tablicy 1 jest przeprowadzony wyłącznie dla nowych inwestycji, dla wstępnego bowiem ustalenia zasad ogólnej polityki eksportowej jest on wystarczający. Jeśli przeanalizować faktyczny sposób ujęcia nakładów inwestycyjnych dla poszczególnych artykułów podanych w tablicy 1, to można wówczas artykuły te podzielić na dwie następujące grupy.

Tabl. 2. Sposób ujęcia nakładów inwestycyjnych na poszczególne artykuły ^a

Uwzględniono nakłady inwestycyjne	
na przetwórstwo	na bazę surowcową i przetwórstwo
szynki jaja świeże cykoria słód chmiel cukier mączka ziemniaczana konserwy rybne	póltusze wieprzowe bekon

^a W tablicy nie podano gryki i jęczmienia, gdyż w odniesieniu do nich uwzględniono tylko nakłady na magazyny.

Porównując tablice 2 i 3 okazuje się, że w nakładach inwestycyjnych podanych w tablicy 1 należało uwzględnić inwestycje nie tylko na przerób, ale i na bazę surowcową dla wszystkich artykułów; dokonano zaś

Tabl. 3. Udział surowców i materiałów dewizowych w wartości końcowej produktu, wyrażony w złotychkach

szynki	83%	póltusze wieprzowe	64%
mączka ziemniaczana	85%	bekon	61%
ślód	90%	jaja świeże	60%
konserwy rybne	76%	chmiel	.
jęczmień brow.	100%	cukier	.
gryka	100%	cykoria	.

tego tylko w odniesieniu do dwóch artykułów. Tym samym zmniejszono w pewnym stopniu nakłady inwestycyjne dla 10 artykułów.

Należy zaznaczyć, że rachunek inwestycyjny, we wszystkich wypadkach, jest prowadzony dla fazy przerobu. Tak na przykład dla szynek uwzględniono jedynie nakłady inwestycyjne na przerób w ich końcowej fazie wytwarzania. Natomiast dla póltuszy wieprzowych oraz bekonu uwzględniono nakłady inwestycyjne na przerób w dwóch fazach, tj. (licząc od fazy końcowej) na przetwórstwo dla uzyskania mięsa oraz na przetwórstwo dla uzyskania żywca (hodowla). Jednocześnie analogiczny rachunek przeprowadzono po stronie kosztów eksploatacyjnych, inaczej mówiąc, uwzględniono koszty przerobu w obu fazach. Zrozumiałe jest, że powyższe dotyczy jedynie rachunku złotówkowego.

W tabelicy 1 nie uwzględniono w żadnym wypadku nakładów inwestycyjnych na te gałęzie produkcji przemysłowej, które obsługują badaną gałąź produkcji rolnej. Tak na przykład w rachunku dotyczącym żywca wieprzowego i bekonu należało uwzględnić nakłady inwestycyjne niezbędne na bazę paszową, tj. przede wszystkim nakłady inwestycyjne na nawozy sztuczne, czyli na przemysł nawozów sztucznych dla potrzeb bazy paszowej. O potrzebie uwzględnienia tych nakładów może świadczyć fakt, że według posiadanych wyliczeń na 1 kg żywca wieprzowego (z przyrostu produkcji żywca) przypada około 5 zł nakładów inwestycyjnych na nawozy sztuczne potrzebne dla przyrostu produkcji roślinnej, co stanowi około 35% nakładów bezpośrednich na hodowlę żywca. W związku z tabelicą 1 należy w kilku słowach powiedzieć o tzw. efektach ubocznych, które mają pewien wpływ na przeprowadzone tu obliczenia. Biorąc za podstawę tabelicę 1, efekty te mogły wystąpić i występują jedynie w fazie przetwórstwa podanych tam artykułów. Efekty te nie stały tam jednak uwzględnione, co jest oczywiście niesłuszne. Występują one przede wszystkim w wypadku cukru. Nieuwzględnienie efektów ubocznych przy kalkulacji cukru obniżyło sztucznie uzysk rublowy brutto i netto, a tym samym zwiększyło przede wszystkim wskaźnik opłacalności dewizowej. Jeśli chodzi o cukier, to należało uwzględnić wysłodki i przeliczając je poprzez białko, znaleźć ich ekwiwalent w zbożu, a następnie jego wartość dodać do uzysku rublowego za cukier. Po stronie zaś złotówkowej należy dodać do kosztu własnego cukru koszt własny wysłodków.

W rachunku inwestycyjnym nie trzeba byłoby przeprowadzać żadnych zmian, gdyż nakłady inwestycyjne przypadające na wyśłodki były już tam wliczone. Podobny rachunek można by przeprowadzić przy mączce ziemniaczanej, przy produkcji której występuje jako produkt odpadkowy wycierka ziemniaczana. Wycierka ta może być przerobiona na drożdże pastewne, z tym jednak, że pociąga to za sobą dość duże nakłady inwestycyjne, które w przeciwieństwie do cukru — w sumie nakładów inwestycyjnych na produkcję mączki ziemniaczanej nie są zawarte.

Tabl. 4. Wskaźniki opłacalności eksportu

Artykuły	Wskaźniki w zł na 1 rubel w przeliczeniu na 1 tonę				% akumulacji
	$\frac{K}{D}$	$\frac{Kp}{Dn}$	$\frac{I}{Dn}$	$\frac{E}{Dn}$	
Bekon	9,5	7,8	16,6	9,5	+17,7
Cukier	10,8	11,9	39,0	15,8	+ 4,2
Szynki w puszkach	4,6	1,5	3,9	1,9	+33,4
Jaja świeże w skorupkach	11,8	17,7	1,3	17,8	-11,1
Póltusze wieprzowe	10,3	21,7	52,5	27,0	-12,5
Mączka ziemniaczana	9,8	4,6	33,0	7,9	+19,8
Konserwy rybne	10,7	6,5	12,0	7,7	+18,8
Suszone korzenie cykorii	15,4	18,8	23,8	21,2	-37,8
Sól	8,8	4,4	51,0	9,5	+10,1
Jęczmień browarny	4,7	4,7	0,97	4,8	+62,5
Gryka	21,4	21,4	1,0	21,5	-71,0
Chmiel	9,6	9,7	1,6	9,9	+22,0

Na podstawie danych wyjściowych zawartych w tablicy 1 obliczono pięć zasadniczych wskaźników opłacalności eksportu poszczególnych wyrobów (tabl. 4).

K

- 1) $\frac{K}{D}$, czyli tzw. kurs wynikowy brutto, dotychczas powszechnie stosowany. Wskaźnik ten pozwala ocenić efektywność eksportu wyrobu łącznie z wartością zużytych surowców. Posiada on jednak zasadnicze wady z punktu widzenia analizy efektywności danej inwestycji, gdyż łączy w jedną całość zupełnie różne elementy, jak efektywność wydobycia czy uzysku surowców z importu z efektywnością ich przerobu.

- 2) Dlatego bardziej prawidłowy dla oceny efektywności eksportu danego wyrobu jest wskaźnik $\frac{Kp}{Dn}$, który odnosi się tylko do przerobu surowców dewizowych. W niektórych wypadkach może być on nawet wielkością ujemną, o ile Dn jest wielkością ujemną. Jed-

nakże i ten wskaźnik nie uwzględnia problemu wysokości nakładów inwestycyjnych.

- 3) Rola nakładów inwestycyjnych jest ujęta we wskaźniku $\frac{I}{D_n}$, który jest bardziej obiektywny aniżeli ewentualny wskaźnik $\frac{I}{D}$, gdzie D zawiera przeniesioną wartość surowców dewizowych.
- 4) Łączne ujęcie wysokości kosztów eksploatacyjnych oraz nakładów inwestycyjnych w stosunku do uzysku dewizowego netto daje wskaźnik efektywności dewizowej netto E_{Dn} , obliczony jako przekształcenie ogólnego wskaźnika efektywności E.

Wskaźnik opłacalności dewizowej jest syntezą zasadniczych czynników kształtujących poziom opłacalności wymiany międzynarodowej, a mianowicie: społecznych nakładów pracy żywej oraz nakładów pracy uprzedmiotowionej — środków produkcji (w postaci oprocentowania tych środków) na uzyskanie 1 rubla.

Wskaźnik ten obliczony jest według wzoru:

$$E_{Dn} = \frac{Kp}{Dn} + \frac{Ij}{Dn} \cdot q$$

Spoleczne nakłady pracy żywej na uzyskanie 1 rubla wyraża stosunek $Kp : Dn$ (pomijam tu wyżej omówione zniekształcenia wskaźnika Kp). Społeczne nakłady pracy uprzedmiotowionej wyraża drugi człon tego wzoru — $Ij : Dn$, z tym jednak, że uwzględniane są one nie w całości, a jedynie w wielkości q , wynoszącej 0,1. Dlatego też ta część wzoru ma formę $(Ij : Dn) \cdot q$. Konieczność tylko częściowego uwzględnienia nakładów inwestycyjnych wpływa z tego, że w kosztach przerobu (Kp) zawarta jest amortyzacja, stąd przy pełnym uwzględnieniu wielkości Ij miałyby miejsce podwójny rachunek (o czym dalej). Współczynnik q , zwany współczynnikiem opłacalności, ma za zadanie w ogólnym wzorze efektywności dewizowej tak wpływać na kształtowanie się wielkości wskaźnika efektywności dewizowej, aby te produkty eksportowe, których produkcja charakteryzuje się większymi nakładami inwestycyjnymi na jednostkę produkcji przy niedostatecznie niskich kosztach eksploatacyjnych, przypadających na uzyskany rubel, były eliminowane z eksportu.

Wielkość współczynnika opłacalności została ustalona przez Zakład Badań Ekonomicznych w granicach od 0,07 do 0,1. Z reguły przyjmuje się jego górną granicę — 0,1. Współczynnik ten ma jedynie zastosowanie w analizach porównawczych.

Jak wyżej wspomniano, wskaźnik efektywności dewizowej jest przekształconą formą ogólnego wzoru efektywności, nazwanego przez Zakład Badań Ekonomicznych wzorem na obliczenie ekonomicznej efektywności

inwestycji. Wzór ten jednak ma charakter ogólny i dlatego może być stosowany zarówno przy badaniach nad efektywnością inwestycji, jak i produkcji oraz wymiany międzynarodowej. Ma on następującą formę:

$$E = \frac{I + Ign + \sum_0^n K + \sum_0^n R}{\sum_0^n P}$$

gdzie: E — wskaźnik efektywności,
 I — nakłady inwestycyjne,
 g — współczynnik opłacalności,
 n — okres eksploatacji,
 $\sum_0^n K$ — koszty eksploatacyjne w całym okresie eksploatacji,
 $\sum_0^n R$ — wielkość kapitalnych remontów za cały okres eksploatacji,
 $\sum_0^n P$ — wielkość produkcji za cały okres eksploatacji.

Ponieważ bardzo trudno jest odtworzyć dla istniejących zakładów bieżącą wartość ich majątku, ustalić prawidłowo wielkość sum na kapitalne remonty, określić dynamikę obniżki kosztów własnych, a tym samym ekonomicznie uzasadniony okres dalszej eksploatacji, wobec tego, aby móc jednak przeprowadzić rachunek efektywności, należy stosować uproszczoną formę powyższego wzoru, a mianowicie:

$E = Iq + K$ (na jednostkę produkcji), z tym że w K tkwi już amortyzacja.

Jeżeli przyjmiemy, że:

$$Iq = \frac{I}{Dn} q, K = \frac{Kp}{D},$$

to wówczas wskaźnik opłacalności dewizowej przyjmie następującą formę:

$$E = \frac{Kp}{Dn} + \frac{I}{Dn} \cdot q$$

Parafrazując pojęcie wskaźnika opłacalności dewizowej można powiedzieć, że E jest to cena produkcji 1 rubla netto.

Tak więc stosowanie pełnego wzoru efektywności może się odnosić jedynie do analizy nowych inwestycji lub modernizacji już istniejących. Uproszczoną formę wzoru efektywności można stosować jedynie do analizy porównawczej bieżącej produkcji, gdzie głównym celem analizy są problemy opłacalności produkcji i wymiany, a nie inwestycji, natomiast wyniki tej analizy mogą mieć wpływ na podjęcie szczegółowych analiz problemów inwestycyjnych. Tego rodzaju ujęcie problemów efektywności, jakie reprezentuje uproszczona forma wzoru, ma w przeciwieństwie do pełnej formy wzoru charakter statyczny (łącznie z współczynnikiem q).

Wydaje się, że problemy opłacalności dewizowej można analizować w zasadzie wyłącznie w ujęciu statycznym, a to ze względu na: po pierwsze, niemożliwą w zasadzie do uchwycenia na dłuższy okres czasu dynamikę cen światowych, po drugie, bardzo trudną do uchwycenia na szerszą skalę dynamikę kosztów własnych wyrobów już produkowanych i eksportowanych.

- 5) Wskaźnik akumulacji dewizowej. Wyraża on stosunek uzysku rublowego netto, pomniejszonego o wydatki dewizowe na przerób krajowy (przede wszystkim płace), do uzysku rublowego brutto. Forma jego jest następująca:

$$A = \frac{D_n}{D} \cdot \frac{12,5 - \frac{K_p}{D_n}}{12,5} \cdot 100$$

Wyjaśnienia wymaga przede wszystkim cyfra 12,5 (zł/rb). Wstępne badania przeprowadzone w Zakładzie Badań Ekonomicznych wykazały, że w 50 zł płacy roboczej zawarta jest masa towarowa, będąca przedmiotem wymiany międzynarodowej, wartości 1 dolara, czyli 4 rubli, (w cenach hurtowych, światowych), stąd na 1 rubel przypada 12,5 złotego. Badania te zostały przeprowadzone na podstawie analizy „koszyka towarów i usług“, odpowiadającego przeciętnej płacy roboczej.

Wskaźnik $K_p:D_n$ wyraża stosunek kosztów przerobu do uzysku rublowego netto, a więc głównie ilość złotych płacowych, przypadających na 1 rubel uzysku netto. Stąd nasuwa się szereg wniosków:

- a) jeśli $12,5 = \frac{K_p}{D_n}$, to zarobiony przez społeczeństwo rubel na wymianie międzynarodowej został przejezdony,
- b) jeśli $12,5 > \frac{K_p}{D_n}$, to na płace wydano więcej rubli, niż zarobiono,
- c) jeśli $12,5 < \frac{K_p}{D_n}$, to uzyskany zarobek w rublach przewyższa wydatki na płace.

Jeżeli przyjmiemy, że $K_p:D_n$ wynosi jak na przykład przy słodzie 4,4 zł/rb, to na tej podstawie możemy stwierdzić, że zamiast wydać na uzyskanie 1 rubla 12,5 zł (jak przeciętnie) wydano tylko 4,4 zł (płacowych), czyli oszczędność wyniosła:

$$\frac{12,5 - 4,4}{12,5} \cdot 100 = 65 \%$$

Jest to oszczędność na funduszu rublowym konsumpcyjnym. Oznacza ona, że z 1 rubla zarobionego na słodzie 35 kopiejek idzie na spożycie, 65 kopiejek zaś stanowi akumulację. Cały ten jednak rachunek jest zrobiony w oparciu o uzysk rublowy netto.

Po to zaś, aby można było znając uzysk rublowy brutto określić akumulację przypadającą z tego uzysku, należy ustalić procent akumulacji od uzysku brutto. Dla tego celu trzeba uzyskany wynik, tj. 65%, pomnożyć przez procent uzysku rublowego netto, czyli przez stosunek $D_n:D$. Przy słodzie wynosi on — (78 rb : 500 rb) 100 = 15,6%. Tak więc procent akumulacji wyniesie — $(15,6 \cdot 65) : 100 = +10,1\%$, a suma akumulacji na tonie wyeksportowanego słod — $500 \text{ rb} \times 0,101 = 50,5 \text{ rb}$.

Niewątpliwie cyfra 12,5 zł/rb winna być poddana szczegółowemu sprawdzeniu, gdyż są to dopiero bardzo wstępne ustalenia. Wyłania się tu jednak inny problem. Jeśli weźmiemy sład, to w jego koszcie własnym

tkwi zarówno płaca robocza, jak i wartość jęczmienia browarnianego nabytego u chłopą. 12,5 zł/rb odpowiada płacy roboczej, ale jak się wydaje, nie odpowiada sumie pieniędzy otrzymanej przez chłopą, gdyż nawet bardzo pobieżne obserwacje świadczą o tym, że „koszyk miejski“ nie odpowiada „koszykowi wiejskiemu“ z punktu widzenia struktury wydatków. Naturalne spożycie, mające miejsce na wsi, które z analizy „koszyka pieniężnego“ wsi winno być moim zdaniem wyłączone, poważnie zmniejsza udział wydatków pieniężnych na artykuły konsumpcyjne. Wysoki jest natomiast w wydatkach wsi udział artykułów przemysłowych powszechnego użytku oraz jest w nich pozycja, która nie istnieje w mieście, a mianowicie zakup środków produkcji. W stosunku do za granicy relacja cen złotówkowych na artykuły spożywcze i przemysłowe powszechnego użytku jest wyższa na korzyść artykułów przemysłowych, natomiast relacja cen na artykuły spożywcze i przemysłowe produkcyjne nabywane w mieście jest wyższa na korzyść artykułów spożywczych. Te ostatnie, tj. artykuły przemysłowe produkcyjne, stanowiły jak dotychczas mały procent w całej masie towarowej nabywanej przez wieś. Dlatego też wydaje się, że w stosunku do rynku wiejskiego wskaźnik 12,5 zł/rb jest zaniżony, a tym samym i zaniżona jest akumulacja dewizowa na płodach rolnych, czy też na artykułach eksportowych pochodzenia rolnego. Są to dopiero pierwsze bardzo pobieżne wnioski, które trzeba sprawdzić na konkretnym rachunku.

Przejdziemy teraz do omówienia niektórych uwag, jakie nasuwają się w związku z naszą polityką gospodarczą.

W wyniku powyższej analizy otrzymujemy zasadniczo pięć wskaźników, a mianowicie: wskaźnik kosztów eksploatacyjnych brutto oraz netto, wskaźnik nakładów inwestycyjnych na uzysk netto, wskaźnik opłacalności dewizowej oraz wskaźnik akumulacji.

Pierwsze trzy wskaźniki można uważać za kolejne etapy analizy. Wskaźnik opłacalności dewizowej jest ich syntetycznym uogólnieniem. Wskaźnik akumulacji stanowi logiczne uzupełnienie wskaźnika opłacalności dewizowej, ponieważ daje odpowiedź na pytanie: jak przy zadanym wskaźniku opłacalności dewizowej kształtuje się czysty dochód państwa, płynący z obrotu międzynarodowego. Wskaźniki te stanowiąc wzajemne uzupełnienie nie są sobie adekwatne, o czym świadczy chociażby następujący przykład:

Produkt	Wskaźnik opłacalności dewizowej	Wskaźnik akumulacji
Bekon	9,5	+ 17,7
Siód	9,5	+ 10,1 ^a
Chmiel	9,9	+ 22,0

^a Przyczyną szczególnie niskiego wskaźnika akumulacji w wypadku siódu jest mały procent uzysku dewizowego netto (Dn : D).

Podstawą analizy jest wskaźnik opłacalności dewizowej. Wskaźnik ten, jeśli przyjąć wielkości rublowe za obiektywne, zależy od czynników złotówkowych, tj. od K_p i I . Różnice między K_p i I a wielkościami rublowymi (Dn) są przede wszystkim funkcją różnic w społecznych nakładach

pracy (wydajności pracy społecznej). Jeśli przyjąć różnicę w społecznych nakładach pracy w skali gałęzi czy gospodarki narodowej między Polską a rynkiem światowym za daną, to wszelkie odchylenia w górę od tego danego poziomu są wyrazem strat dla gospodarki krajowej i na odwrót, wszelkie odchylenia w dół od tego danego poziomu są wyrazem dodatkowych zysków. Powyższe odnosi się zarówno do obrotu ekonomicznego wewnątrz gospodarki narodowej, jak i do wymiany zagranicznej. Jeżeli więc przyjmujemy do analizy wskaźnik opłacalności dewizowej, to powstaje pytanie: jaką przeciętną należy się tu posługiwać, gałęziową czy też przeciętną dla gospodarki narodowej? Wydaje się, że z punktu widzenia handlu zagranicznego winno się posługiwać przede wszystkim przeciętną opłacalności dewizowej dla całości naszej wymiany międzynarodowej, traktując przeciętną gałęziową jedynie jako wskaźnik pomocniczy. Inaczej mówiąc, w ostatecznym rachunku należy wskaźniki opłacalności dewizowej poszczególnych wyrobów przyrównywać do ogólnej przeciętnej opłacalności dewizowej i opierając się na wynikach porównań formułować postulaty w zakresie polityki gospodarczej. Należy zaznaczyć, że stosowanie wskaźnika opłacalności dewizowej dla gałęzi ma tylko wtedy sens, jeśli istnieje możliwość manewrowania w ramach danej gałęzi (z punktu widzenia eksportu). Spróbujmy zilustrować średnie opłacalności dewizowej na faktycznych danych (średnie obliczone dla planowanego eksportu na rok 1960):

Tabl. 5. Porównanie wskaźników opłacalności eksportu artykułów rolno-spożywczych z całym eksportem ^a

Wyszczególnienie	$\frac{K}{D}$	$\frac{K_p}{D_n}$	$\frac{I}{D_n}$	$\frac{E}{D_n}$	% akumulacji
1. Eksport artykułów rolno-spożywczych	8,0	8,7	23,0	11,0	+19,0
2. Eksport ogółem bez węgla	5,9	7,1	22,4	9,3	+20,7
3. Eksport ogółem z węglem	4,1	3,8	14,1	5,2	+49,0

^a Eksport ogółem z węglem (punkt 3) obliczony został w oparciu o asortyment przedstawiający około 65% wartości planowanego eksportu, dlatego też wskaźniki podane w punkcie 2 i 3 mogą ulec zmianom w wypadku ujęcia analizą całego eksportu, chociaż przewiduje się, że będą one raczej nieznaczne. Ponieważ węgiel zaniża niemal dwukrotnie ogólny wskaźnik opłacalności dewizowej z racji swojej szczególnej opłacalności, wobec tego według opinii panującej w Zakładzie Badań Ekonomicznych należy przyjąć do wszelkich analiz wskaźnik opłacalności dewizowej przypadający dla eksportu ogółem bez węgla.

Z powyższych danych wynika, że wskaźnik opłacalności dewizowej dla eksportu rolno-spożywczego jest o 15% wyższy (tzn. gorszy) od przeciętnej krajowej. Dla zlikwidowania tej rozpiętości należy dążyć do zmniejszenia udziału w eksporcie, a nawet wycofania z eksportu tych artykułów rolno-spożywczych, których wskaźniki są wyższe od przeciętnej krajowej. Zmiany w układzie asortymentowym eksportu muszą być uchwycone przede wszystkim w planach wieloletnich, gdyż na ogół

są one niemożliwe do przeprowadzenia na szerszą skalę — pomijając sprawę absolutnego zmniejszenia eksportu — bez odpowiednich posunięć inwestycyjnych. Przykładem znikomego uwzględnienia tych problemów w planie pięcioletnim może być porównanie analogicznych wskaźników dla lat 1956 i 1960 (przy założeniu, że ceny światowe w 1960 roku pozostaną na poziomie roku 1956):

Tabl. 6. **Porównanie wskaźników opłacalności eksportu artykułów rolno-spożywczych w latach 1956—1960**

Rok	$\frac{K}{D}$	$\frac{Kp}{Dn}$	$\frac{I}{Dn}$	$\frac{E}{Dn}$	% akumulacji
1956	9,2	9,1	22,6	11,4	+ 14,5
1960	8,0	8,7	23,0	11,0	+ 19,0

Przewiduje się, że w 1960 roku nie będzie się eksportować na przykład półtuszy wieprzowych oraz żywca wieprzowego, który w tablicy 1 figuruje — po przeliczeniu — w pozycji półtuszy wieprzowych. Pozostają jednak nadal jako przewidziane do eksportu jaja świeże, cukier, suszone korzenie cykorii itp. Wydaje się, że należy przeprowadzić rewizję planu eksportu na najbliższe lata włącznie z rokiem 1960 w kierunku zwiększenia eksportu szynek, konserw rybnych (szczególnie szproty w oleju, skumbria w oleju, pasztet witaminowy, i to w puszkach o jak najmniejszych rozmiarach) oraz mączki ziemniaczanej.

Powracając do sprawy przeciętnych gałęziowych opłacalności eksportu oraz przeciętnej krajowej wydaje się, że nie dysponujemy obecnie dostatecznymi możliwościami dla szybkiego wycofania z eksportu artykułów, których wskaźnik opłacalności dewizowej jest wyższy od przeciętnej krajowej. Sprawa ta może być rozstrzygnięta — jak już wspomniano — jedynie w ramach planów wieloletnich, a nawet perspektywicznych. Dlatego też pomijając decyzję o wycofaniu udziału danej gałęzi z eksportu w ogóle, ze względu na jej absolutną nierentowność (ujemna akumulacja), co w wypadku eksportu rolno-spożywczego nie występuje (poza poszczególnymi artykułami), należy przede wszystkim dążyć do eliminacji z eksportu artykułów, których wskaźnik opłacalności dewizowej jest wyższy od przeciętnej gałęziowej. Na ich miejsce trzeba natomiast rozszerzać eksport tych artykułów, których wskaźnik jest równy lub niższy od przeciętnej krajowej. Działając w ten sposób można będzie z czasem uzyskać maksymalne zbliżenie, a nawet zrównanie wskaźnika gałęziowego ze wskaźnikiem krajowym. Przyjmując powyższe można stwierdzić, że wskaźniki gałęziowe stanowią górną granicę odchylenia od średniej krajowej. Dla przygotowania materiałów do decyzji gospodarczych należałoby więc oprzeć się w analizie na danych uwidocznionych w tablicy 7.

Powyższe uwagi i spostrzeżenia, które nasunęły się nawet przy bardzo pobieżnych i nielicznych opracowaniach przeprowadzonych przez Zakład Badań Ekonomicznych w zakresie problematyki rolnej, wskazują na

Tabl. 7. Porównanie wskaźników opłacalności dewizowej różnych artykułów rolno-spożywczych

Eksport rolno-spożywczy	Wskaźniki opłacalności dewizowej
Póltusze wieprzowe	27,0
Gryka	21,5
Suszone korzenie cykorii	21,2
Jaja świeże w skor.	17,8
Cukier	15,8
Gałęziowy wskaźnik opłacalności dewizowej ^a	11,0
Chmiel	9,9
Słód	9,5
Bekon	9,5
Wskaźnik opłacalności dewizowej dla całego eksportu ^a	9,3
Mączka ziemniaczana	7,9
Konserwy rybne	7,7
Jęczmień browarniany	4,8
Szynki w puszkach	1,9

^a Obie średnie (gałęziowa i dla całego eksportu) są średnimi dla roku 1960, gdyż średnia dla całego eksportu dla roku 1956 nie została dotychczas obliczona *.

konieczność prowadzenia dalszych intensywnych prac metodologicznych nad formami rachunku ekonomicznego.

Przedstawione wyżej rozważania wykazują, że wraz z rozwojem tych prac w zakresie ogólnych problemów przemysłu będą tym samym rozwiązywane problemy bezpośrednio związane z przetwórstwem artykułów rolnych i wymianą jego produktów. Analiza problemów ekonomicznych przemysłu rolnego wykazuje jednak, że w każdym niemal wypadku wyłaniają się w mniejszym lub większym stopniu problemy ekonomiczne bazy surowcowej tego przemysłu, tj. rolnictwa; ujawnia się przy tym duża odrębność problemów ekonomicznych rolnictwa w porównaniu z przemysłem. Odrębność ta sprowadza się przede wszystkim do:

1) Tzw. specyfiki rolnictwa polegającej m. in. na tym, że:

- a) rolnictwo stanowi pewien układ zamknięty, wyrażający się w bardzo silnym powiązaniu jego gałęzi. Dlatego też m. in. produkcja wyjściowa rolnictwa nie jest adekwatna całej produkcji rolnej. Stąd też powstaje trudność wartościowego ujęcia szeregu procesów zachodzących w samym rolnictwie;

* Przy dokonywaniu korekt planu pięcioletniego słuszne jest przyjęcie za podstawę wskaźników właśnie ostatniego roku pięcioletki (tj. r. 1960), a nie roku początkowego.

- b) w rolnictwie zasadniczą rolę odgrywają czynniki przyrodnicze. Dlatego też efektywność produkcji rolnej nie jest prostym wykładnikiem efektywności nakładów inwestycyjnych;
 - c) w wyniku działania wyżej wymienionych czynników nieznaczne nakłady inwestycyjne powodują często bardzo różne co do wielkości efekty produkcyjne;
 - d) różne co do wielkości efekty produkcyjne są osiągane w rolnictwie często — w przeciwieństwie na przykład do przemysłu — nie tyle poprzez działalność inwestycyjną, ile poprzez manewrowanie środkami obrotowymi. Stąd środki obrotowe odgrywają w rolnictwie szczególną rolę (czego w niniejszym opracowaniu nie zdołano uwzględnić).
- 2) Układ stosunków własnościowych panujących obecnie w rolnictwie, a co za tym idzie, różnorodność typów gospodarstw rolnych oraz poważny udział gospodarki naturalnej w ekonomice wsi powodują, że metody kalkulacji ekonomicznej produkcji rolnej nie mogą być jednolite w odniesieniu do wszystkich typów gospodarstw. Stąd też obok zadania wypracowania odpowiednich, prostych metod rachunku ekonomicznego, dających możliwość najbardziej efektywnego rozwiązania planów urządzeń rolnych w PGR i spółdzielniach produkcyjnych oraz dających możliwość prawidłowego podejmowania decyzji ekonomicznych w ramach tych planów czy nawet poza nimi, konieczne jest opracowanie takich metod dla rachunku ekonomicznego w skali całego rolnictwa.

Takie są główne przyczyny, które rodzą wiele zasadniczych trudności przy analizie problemów ekonomicznych przemysłu rolnego oraz eksportu artykułów rolno-spożywczych. Szybkie usunięcie tych trudności wymaga przyspieszenia prac nad metodami rachunku ekonomicznego w rolnictwie.

Przyspieszenie tych prac jest niezbędne również (a powiedziałbym nawet przede wszystkim) ze względu na konieczność szybkiego doskonalenia środków ekonomicznych oddziaływania państwa na produkcję rolną.